



Kamil Krieger odchodzi! Mamy komentarz trenera oraz prezesa Aqua-Instal Jezioraka Iława

data aktualizacji: 2026.01.03



Ten komunikat zaskoczył kibiców klubu piłki ręcznej do tego stopnia, że pytają w komentarzach, czy dziś czasem nie jest 1 kwietnia. Aqua-Instal Jeziorak Iława poinformował w sobotę rano, że „decyzją zarządu zakończono współpracę z trenerem Kamilem Kriegerem”.

Choć historia piłki ręcznej w Iławie, a konkretnie – klubu grającego obecnie w I lidze pod nazwą Aqua-Instal Jeziorak – nie jest długa, to już są w niej zapisane mniejsze i większe osiągnięcia, jak choćby zdobycie **mistrzostwa** w poprzednim sezonie, które już było w sumie sukcesem. Białoniebiescy najlepiej, bez dwóch zdań, prezentowali się pod wodzą grającego trenera, **Kamila Kriegera**.

Dziś jednak współpraca trwająca już **3,5 roku** nagle zakończyła się. Komunikat KPR Jezioraka jest krótki i konkretny:

„Informujemy, że decyzją zarządu zakończono współpracę z

trenerem Kamilem Kriegerem

Dziękujemy trenerowi za dotychczasową pracę i zaangażowanie w rozwój drużyny! W minionym sezonie zespół prowadzony przez trenera Kamila Kriegera zajął 1. miejsce w swojej grupie ligowej, co było ważnym sportowym osiągnięciem klubu.

Kamilowi życzymy powodzenia oraz wielu sukcesów w dalszej karierze zawodowej. **O kolejnych decyzjach dotyczących sztabu szkoleniowego** będziemy informować na bieżąco.”

Ta decyzja nie była łatwa

Kibice nie dowierzają, a my pytamy o powody podjęcia takiej decyzji (najpierw) prezesa klubu, **Łukasza Kamińskiego**.

- Podjęcie tej decyzji nie było łatwe dla zarządu, szczególnie dla mnie. Na nasze rozstanie złożyło się kilka czynników, kilka sytuacji, które miały miejsce w naszym klubie w ostatnim czasie. Nie chciałbym jednak zdradzać tych szczegółów, a z trenerem Kamilem Kriegerem rozstaliśmy się - w moim odczuciu - w dobrej atmosferze. Bardzo doceniamy pracę, jaką Kamil wykonał w Iławie i na pewno nie chcemy palić w tej sytuacji mostów

- mówi **Łukasz Kamiński**.

Aqua-Instal Jeziorak zajmuje obecnie trzecie miejsce w tabeli I ligi i ma **aż 10 punktów straty** do lidera, którym jest **KPR Fit Dieta Żukowo**. Szanse na obronę tytułu są raczej marne i choć w klubie z Iławy zdają sobie z tego sprawę, to prezes Kamiński zapowiada walkę do końca.

- Mamy świadomość, na jakim miejscu obecnie jesteśmy, ale walczymy dalej. Wybiegamy już też w trochę dalszą przyszłość, jeśli chodzi o planowanie działań. Lada dzień powinniśmy podać nazwisko nowego szkoleniowca naszej drużyny seniorów

- dodaje prezes KPR Jezioraka Iława.

„Podobno miałem już być zwolniony po meczu w Żukowie...”

Kibice iławskiego klubu są zawiedzeni takim obrotem spraw i nie kryją zaskoczenia po podjęciu decyzji przez zarząd klubu. Bo też właśnie za czasów, kiedy **Kamil Krieger** był sternikiem Jezioraka, to zespół osiągnął **największy progres**.

Skontaktowaliśmy się dziś rano z byłym już trenerem biało-niebieskich i **porozmawialiśmy nie tylko o zakończeniu współpracy z KPR**.

- Przede wszystkim chciałbym wyjaśnić sytuację, że decyzja o moim odejściu z Jezioraka nie została podjęta za porozumieniem stron, jak głosił pierwotny komunikat klubu, tylko została podjęta przez zarząd Jezioraka. Po mojej interwencji ten komunikat poprawiono

- mówi na wstępie Krieger.

- A co do odejścia - przykra sytuacja, bo dobrze czułem się w Jezioraku i do końca nie wiem, jakie są powody takiej decyzji. Rozmawiałem z prezesem Łukaszem Kamińskim jakieś półtora miesiąca temu i mówiłem wówczas, że po sezonie i tak chcę odejść, bo przepisy nie będą mi już wówczas pozwalały być grającym trenerem w I lidze. Półżartem można stwierdzić, że moje odejście jest teraz Jeziorakowi na rękę, beze mnie będzie lepiej w klubie z Iławy. Wiem, że władze klubu szukały już nowego szkoleniowca myśląc już o przyszłym sezonie, co zrozumiałe. Zresztą, podobno już po przegranym meczu w Żukowie miałem zostać zwolniony

- dodaje trener.

Jak podkreśla Krieger, nie był on w stanie być częściej na treningach iławskiego klubu – także z uwagi na finanse Jezioraka – niż dwa razy w tygodniu.

- **A to zdecydowanie za mało, jeśli chce się coś zbudować. Trzeba trenować więcej i częściej. Uważam, że właśnie dlatego nie awansowaliśmy do Ligi Centralnej w Turnieju Mistrzów - brakowało nam odpowiednio wykonanej pracy przed tymi rozgrywkami. Poza tym, zabrakło nam luzu. W drużynie, nie wiadomo właściwie dlaczego i skąd, pojawiło się dziwne ciśnienie, presja awansu. A uważam, że mieliśmy realne szansę na promocję i teraz Jeziorak byłby w Lidze Centralnej. Ale też już beze mnie, z uwagi na powyżej podane przepisy**

- tłumaczy Krieger.

Jeziorakowi potrzeba cierpliwości

Kamil Krieger życzy swojemu byłemu już klubowi jak najlepiej i wie, że drużyna może jeszcze sporo osiągnąć.

- Patrząc na same wyniki końcowe, czyli odpowiednio: **dwa trzecie miejsca z rzędu oraz mistrzostwo I ligi**, to uważam, że **sportowo wygląda to całkiem dobrze.**

Trwający właśnie sezon nie jest wcale słabszy od poprzednich, bo w nich też odnosiliśmy porażki. W tym jest tak samo, a przecież w naszym zespole jest bardzo dużo urazów, kontuzji, że wspomnę tylko najbardziej drastyczny przykład **Jakuba Semika**, który w tym sezonie już nie zagra. Uważam jednak, że **spokojnie Jeziorak może wywalczyć wicemistrzostwo I ligi. A gra w Lidze Centralnej, co pokazuje historia lepiej jednak zorganizowanego klubu z Żukowa, który spadł do I ligi, to jednak już inny poziom, zarówno sportowy, jak i organizacyjny.**

Klub powinien być budowany cierpliwie. A właśnie

cierpliwości obecnie najbardziej brakuje Jeziorakowi

- zauważa trener.

I podaje przepis dla klubu:

- W Iławie przede wszystkim trzeba pomyśleć o zapleczu, o budowaniu akademii, tak by ten narybek stanowił potem o sile zespołu seniorskiego. A o seniorach powinno myśleć się w tym akurat przypadku dopiero po ogarnięciu wszystkiego u podstaw.

Widzę, że nasi zawodnicy z pierwszej drużyny fajnie radzą sobie w roli trenerów zespołów dzieci i młodzieży i **w tym kierunku powinien iść Jeziorak.**

Kamil Krieger czeka na propozycje

Na słowo „kariera”, w kontekście dalszej pracy trenerskiej, Kamil Krieger reaguje **śmiechem**. Woli określenie „przygoda”. Ale i tak pytamy o przyszłość.

- Od dziś jestem wolnym zawodnikiem i czekam na propozycje z innych klubów, choćby właśnie z I ligi. Ale właśnie - na propozycje gry, a nie trenowania zespołu, bo chcę jeszcze trochę pograć

- przyznaje Kamil Krieger, którego Iława na bank zapamięta pozytywnie.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80516-kamil-krieger-odchodzi-mamy-komentarz-trenera-oraz-prezesa-aqua-instal-jezioraka-ilawa>